

UNESCO zatwierdziło strefę ochronną dla Starego Miasta

2011-03-02

Na międzynarodowym posiedzeniu komisji UNESCO w Brazylii zapadła decyzja o ustanowieniu strefy buforowej w centrum Krakowa. Pozwoli to skuteczniej kontrolować rozwój zabudowy wokół Starego Miasta wpisanego na Listę światowego dziedzictwa.

Według zasad określonych przez centrum światowego dziedzictwa UNESCO strefa buforowa jest obszarem o kluczowym znaczeniu dla ochrony miejsc z Listy światowego dziedzictwa. Ponieważ Kraków został na nią wpisany jako jeden z pierwszych obiektów na świecie w 1978 roku, wymogi związane z ochroną były wówczas inne. Dlatego strefa wokół krakowskiego Starego Miasta nie powstała. Ale wymogi się zmieniły.

- Na podstawie kolejnych raportów okresowych, w których Polska zdawała komisji UNESCO sprawozdanie z tego, jak nasze obiekty funkcjonują i jak są chronione, centrum światowego dziedzictwa nakazało uzupełnienie zakresu ochrony w celu dopełnienia standardów. Wobec obecnych zasad tworzenie takich stref to obowiązek każdego państwa - tłumaczy Andrzej Siwek z Narodowego Instytutu Dziedzictwa, kierownik oddziału terenowego w Krakowie działającego przy Ministerstwie Dziedzictwa i Kultury Narodowej.

//

Ponad rok temu projekt utworzenia w Krakowie strefy pozwalającej na skuteczniejszą ochronę panoramy Starego Miasta został wysłany przez gminę do zaopiniowania komisji UNESCO. Urząd miejskiego konserwatora zabytków wyznaczył granice w obrębie dawnego rdzenia Twierdzy Kraków. - To obszar między pierwszą a trzecią obwodnicą. Strefa obejmuje takie tereny, jak [Zabłocie](#), [Grzegórzki](#), [Dębniki](#), Ludwinów. Przedłużyliśmy ją tylko w linii bulwarów, gdzie biegnie aż do klasztoru Norbertanek. Chcieliśmy przez to ochronić piękną panoramę na [Wawel](#) - tłumaczy Halina Rojkowska z oddziału ochrony zabytków urzędu miasta.

Decyzja o ustanowieniu strefy zapadła na międzynarodowym posiedzeniu w Brazylii. W tej chwili już niemal wszystkie polskie obiekty z listy UNESCO posiadają strefę ochronną. - W Małopolsce Kalwaria Zebrzydowska, Oświęcim, kościoły drewniane, nawet Wieliczka, choć tam sprawa jest dużo bardziej skomplikowana - wylicza Siwek. W przypadku Krakowa chodzi jednak o olbrzymi obszar w centrum miasta. Strefy buforowe znajdują się pod szczególną obserwacją międzynarodowych ekspertów. Tworząc je, państwo przyjmuje na siebie zobowiązania dotyczące ochrony, która wynika z międzynarodowych konwencji.

Nowe zasady ochrony światowego dziedzictwa powstały m.in. pod wpływem wydarzeń w Kolonii. Tam na drugim brzegu Renu powstały [wieżowce](#), które oszpeciły widok na zabytkową katedrę. Nie było strefy, która mogła temu zapobiec.

Sam fakt jej istnienia też nie przynosi nowych rozwiązań prawnych. Stwarza jednak podstawy do umieszczania zapisów o ochronie w dokumentach planistycznych miasta.



- Istnienie takiej strefy trzeba wykazać w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz uwzględniać w planach miejscowych - podkreśla Siwek. Jeśliby tego zabrakło, miastu może grozić nawet skreślenie z listy UNESCO. O tym, że jest to możliwe, może świadczyć choćby przykład Drezna. - Założenia ochronne wynikające z utworzenia strefy są już uwzględniane w dwóch opracowywanych przez gminę projektach planów miejscowych dla Bulwarów Wisły i Starego Miasta - mówi Filip Szatanik, szef biura prasowego UMK.

Inne dostępne narzędzia to również możliwość wpisu układu urbanistycznego do rejestru zabytków. Wojewódzki konserwator zabytków już wcześniej próbował chronić w ten sposób otoczenie Starego Miasta. Decyzja obowiązywała jednak zaledwie dwa lata i została uchylona przez wojewódzki sąd administracyjny. Stało się to na wniosek deweloperów, m.in. firmy GD&K Group, współwłaściciela "szkieletora" przy rondzie Mogiłskim, oraz firmy Wawel-Imos, która chciała wybudować osiedle mieszkaniowe w miejscu hotelu Forum. Teraz dzięki przyjętej strefie buforowej Kraków będzie mógł skuteczniej kontrolować rozwój zabudowy wokół Starego Miasta, w tym również zamierzenia właścicieli hotelu Forum. - Wypełnianie tych zobowiązań to w dużej mierze kwestia wiarygodności państwa - puentuje Siwek.

Dawid Hajok